



„W GOŚCINIE U MAHARADŻY”. O WSPOMNIENIACH Z INDII BOGDANA CZAYKOWSKIEGO, WIESŁAWA STYPUŁY I FRANCISZKA HERZOGA

Agata PALIWODA (Uniwersytet Rzeszowski)

ORCID: 0000-0003-4043-6557

Bogdan Czaykowski, Wiesław Stypuła i Franciszek Herzog to dzieci wojny¹ – urodzeni na początku lat 30. XX w., boleśnie doświadczyli skutków „spuszczonej z łańcucha” historii. Wszyscy trzej, synowie oficerów, zostali wywiezieni w 1940 r. do Rosji. Już jako niespełna dziesięcioletni chłopcy byli skazani na bytowanie w skrajnie trudnych warunkach, walkę o biologiczne przetrwanie, mierzenie się z utratą bliskich. Po tzw. amnestii ogłoszonej dla Polaków w sierpniu 1941 r., w wyniku układu Sikorski–Majski, opuścili „niehumanitarną ziemię” i znaleźli schronienie w obozach dla uchodźców w Persji, a następnie w Indiach. Tak w największym skrócie rysuje się „tulacze dzieciństwo”² interesujących mnie autorów³.

¹ S. Mrozek (rocznik 1930) przekonuje do obejmowania tym określeniem nie tylko dzieci urodzone w latach 1939–1945, ale wszystkie osoby, których dzieciństwo przypadło na wojenny czas; zob.: *Małe listy*, Kraków 1981, s. 41.

² Zob.: W. Hort [H. Ordonówna], *Tulacze dzieci*, Warszawa 1990 (1948); W. Theiss, *W poszukiwaniu siebie. Poetyckie wspomnienia tulaczego dziecka*, [w:] *Migracja, uchodźstwo, wielokulturowość. Zderzenie kultur we współczesnym świecie*, red. D. Lalak, Warszawa 2007, s. 169–190. Tulacze dzieci – pisze Theiss – to najmłodszy zesłańcy, którzy w latach 1942–1943 z Armią Polską gen. Władysława Andersa opuścili Rosję i w większości znaleźli się na emigracji, ale też „specyficzny typ osobowości powstałej pod wpływem wybitnie niekorzystnych warunków wojny, deportacji, osamotnienia, głodu i chorób, a także – przemocy ideologicznej”; tamże, s. 169.

³ W. Stypuła powrócił w 1948 r. do kraju, ukończył Wydział Melioracji Wodnych SGGW, pracował w swoim zawodzie. B. Czaykowski i F. Herzog – po wieloletnim pobycie w Anglii, odbytych tam studiach – ostatecznie osiedli w Ameryce. Pierwszy z nich – poeta, członek londyńskiej grupy „Kontynenty”, krytyk, tłumacz oraz akademicki wykładowca – zamieszkał

Przedmiot mojego zainteresowania stanowią ich wspomnienia z Indii – zwłaszcza z pierwszego okresu pobytu w Osiedlu Dzieci Polskich w Balachadi, utworzonym ok. 20 km od Jamnagaru, stolicy księstwa położonego na półwyspie Kathiawar – jako świadectwa dokumentujące ważny fragment osobistych biografii i polskich dziejów. Autorzy wspomnień, spoglądając na swoje dzieciństwo i wczesną młodość z dużego czasowego dystansu, podkreślają, że Indie dały im „drugie życie”.

Stało się to możliwe w dużej mierze dzięki wielkoduszności maharadży Księstwa Nawanagar. Jam Saheb Digvijajsinhji Randžitsinhđi, poruszony dramatycznymi wojennymi losami najmłodszych obywateli naszego kraju, zaofiarował się przyjąć 1000 polskich dzieci z Rosji⁴. Indie zatem jako pierwsze udzieliły pomocy polskim uchodźcom⁵. Hinduski rząd przy wsparciu finansowym i organizacyjnym Rady Książąt Indii oraz innych filantropów, w tym Polonii, Polskiego Czerwonego Krzyża, a także dzięki ogromnemu zaangażowaniu polskiego konsula w Bombaju – Eugeniusza Banasińskiego, jego żony Kiry oraz wicekonsula Tadeusza Lisieckiego, ofiarował gościnę 10 tys. Polaków opuszczającym Rosję, z czego połowę stanowiły dzieci⁶.

Obóz dziecięcy, w którym przebywali Czaykowski, Stypuła i Herzog, dał schronienie 650 osobom⁷. Powstał w letniej posiadłości maharadży, na wzgórzu niedaleko Morza Arabskiego, w sąsiedztwie pałacu Jam Saheba. Mieszkańców obozu – dzieci i personel opiekuńczo-wychowawczy – zakwaterowano w kilkudziesięciu dużych barakach i osobnych, mniejszych budynkach. Szpital, ambulatorium i apteka zajmowały oddzielny budynek, podobnie jak kuchnia i dwie jadalnie. Dla tubylców zatrudnionych do gotowania, sprzątania i pilnowania Osiedla przygotowano baraki ulokowane na jego peryferiach. W osobnych budynkach mieściły się także kaplica, niższe klasy szkoły powszechnej, przedszkole, izba harcerska, magazyny. Klasy dla starszych uczniów i dwie gimnazjalne zorganizowano w budynku przeznaczonym wcześniej dla gości pałacowych, obok niego urządzono boisko sportowe⁸.

Mimo wysiłków zmierzających do upiększenia osiedla i jego okolic – pisze Janusz Wróbel – na pierwszy rzut oka czyniło ono raczej smutne wrażenie. Wokoło rozciągały

w Vancouver w Kanadzie (zmarł w 2007 r.), drugi – inżynier elektryk – w USA. „Zapisał się złotymi zgłoskami na kartach historii harcerstwa na Wschodnim Wybrzeżu i w całych Stanach Zjednoczonych” – napisano po jego śmierci w 2017 r. w „Nowym Dzienniku”; zob.: <http://dziennik.com/polonia/zmarl-harcemistrz-franciszek-herzog/> (dostęp: 29.12.2020). W 2006 r. w Lubaczowie, gdzie mieszkał z rodziną przed wojną, wydał książkę zatytułowaną *Na tulaczym szlaku. Kronika rodziny Herzogów 1866–2000*.

⁴ Jam Saheb Digvijajsinhji był zainteresowany dziejami Polski od czasu, kiedy kształcąc się w Europie, poznał Ignacego Paderewskiego. Gdy jako hinduski delegat w gabinecie wojennym Wielkiej Brytanii usłyszał od gen. Władysława Sikorskiego o sytuacji polskich sierot, od razu zaproponował im gościnę; por.: *Harcerstwo w Indiach. Polish scouting in India 1942–1948*, oprac. B. M. Pancewicz, Londyn 1977, s. 3; M. Kałuski, *Polacy w Indiach i powiązania polsko-indyjskie*, Toruń–Melbourne 2016, s. 48; J. Wróbel, *Uchodźcy polscy ze Związku Sowieckiego 1942–1950*, Łódź 2003, s. 96.

⁵ Zob.: J. Knopek, *Indie, wychodźstwo okresu II wojny światowej*, [w:] *Encyklopedia polskiej emigracji i Polonii*, t. 2, F-K, red. K. Dopierała, Toruń 2003, s. 236.

⁶ Zob.: M. Kałuski, *Polacy w Indiach*, s. 48–49.

⁷ J. Wróbel, „Rozproszeni po świecie”. *Polskie dzieci w osiedlach na Bliskim i Środkowym Wschodzie, w Afryce, Indiach, Meksyku i Nowej Zelandii*, [w:] *Polskie dzieci na tulaczym szlaku 1939–1950*, red. J. Wróbel, J. Żelazko, Warszawa 2008, s. 87.

⁸ *Harcerstwo w Indiach*, s. 5.

się tereny pustynne i półpustynne, prawie całkowicie pozbawione zieleni. Mieszkańcom osiedla dokuczala spiekota i kurz obecny także w domach, pozbawionych podłóg⁹.

Obóz pod zarządem Delegatury Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na Uchodźstwie istniał od lipca 1942 do listopada 1946 r. Jego komendantem był ks. Franciszek Pluta¹⁰.

Do przeżyć w obozie w Balachadi i późniejszych w Valivade¹¹ Czaykowski wraca pamięcią w niewydanych dotąd w całości wspomnieniach – drukowanych w fragmentach w krajowej „Frazie” i „Akcencie” oraz w kanadyjskich „Związkowcu” i „Books in Canada” – zatytułowanych „Ocalone przez bociany. Autosekwencje”¹². Czaykowski jest współautorem tego tekstu, będącego – wprawdzie mocno przez niego zdominowanym – dwugłosem poety i jego żony Jadwigi (na stronie tytułowej figurują oba nazwiska). Autobiografia małżonków przyjmuje postać podzielonej na cztery części opowieści o wczesnym dzieciństwie obojga – *Wołyn (Polska)*, ich zesłańczej gołgocie – *Kraj Rad*, pobycie w obozach uchodźczych – *Persja oraz Indie – Afryka*, zamkniętej krótkim *Epilogiem*¹³. Jej dopełnienie stanowią eseistyczne *Trzy fragmenty* autorstwa Czaykowskiego oraz *Aneks* zawierający kilkanaście wierszy poety. Utwory poetyckie dotyczą poruszanych we wspomnieniach problemów, tematów i wątków, dobrze ilustrują autobiograficzny nurt w poezji autora *Trzcina czcionek*, w której odczytywaniu sensów głębokich zawsze duże znaczenie ma pamięć i biografia¹⁴.

Pod koniec „Autosekwencji” czytamy:

Opowiedziałem, co pamiętałem, starając się nie posługiwać relacjami innych. Gdybym mógł opowiedzieć to, czego nie zapamiętałem, lub co może istnieje w pamięci, ale nie dochodzi do przypomnienia się, przekazałbym dokument na pewno ciekawszy pod względem psycho-osobowym niż te autosekwencje. Ale wydawało mi się, że warto te dwie relacje dzieci wyrwanych z podłoża i rzuconych w świat, świat straszny a zarazem fascynujący, przekazać. Jako opowieść dla najbliższych, przygodnych, a nawet bezpośrednio nie zainteresowanych¹⁵.

⁹ J. Wróbel, „Rozproszeni po świecie”, s. 87.

¹⁰ Zob.: M. Kałuski, *Polacy w Indiach*, s. 49. O Franciszku Plucie i jego walce o ocalenie powierzonych mu sierot wywiezionych z Rosji opowiada książka napisana przez bratanka księdza; zob.: L. Pluta, *Ojciec tysiąca sierot*, przeł. A. Engel, Warszawa 2015.

¹¹ W Valivade w księstwie Kolhapur, miejscu klimatycznie przyjaznym dla Europejczyków, ulokowano świetnie zorganizowany kolejny obóz dla uchodźców; zob. np.: J. Wróbel, *Uchodźcy polscy ze Związku Sowieckiego*, s. 127). Po opuszczeniu Balachadi znaleźli się w nim wszyscy autorzy omawianych wspomnień.

¹² W niniejszym szkicu, przywołując lub odwołując się do „Autosekwencji”, korzystam z komputeropisu autora, udostępnionego dzięki uprzejmości Magdaleny Rabizo-Birek.

¹³ O genezie powstawania „Autosekwencji” i sposobie ostatecznego opracowania materiału, w tym wspomnień żony, pisze Czaykowski w liście do Bożeny Szalasta-Rogowskiej. Wyjawia, że pracował nad tekstem powoli, od 1987 r. zapisywał również opowieści żony i dawał jej do korekty; zob.: B. Szalasta-Rogowska, „Pierwsze widzenie w lustrze”. O „Autosekwencjach” *Jadwigi i Bogdana Czaykowskich – analiza strategii narracyjnych*, [w:] *Powrześnieiowa emigracja niepodległościowa na mapie kultury nie tylko polskiej: Paryż, Londyn, Monachium, Nowy Jork*, red. V. Wejs-Milewska, E. Rogalewska, Białystok 2009, s. 875.

¹⁴ Por.: S. Dłuski, *Prolegomena do portretu Bogdana Czaykowskiego*, [w:] *Poetycki krąg Kontynentów. Artykuły i szkice*, red. Z. Andres, J. Wolski, Rzeszów 1997, s. 56. „Dykcję autobiografii”, obok innych istotnych aspektów poezji Czaykowskiego, wnikliwie opisuje B. Szalasta-Rogowska; zob. także: B. Szalasta-Rogowska, *Urodzony z piolunów. O poezji Bogdana Czaykowskiego*, Katowice–Toronto 2005.

¹⁵ J. Czaykowska, B. Czaykowski, „Ocalone przez bociany. Autosekwencje” (komputeropis), s. 125.

Autobiograficzną opowieść, faktograficznie wartościową, „nasyconą odgłosami i konsekwencjami wielkiej polityki”¹⁶, Czaykowski nasyca interesującą i poruszającą refleksją dotyczącą istotnego i skomplikowanego problemu kształtowania się osobowości, a nawet szerzej – tożsamości, który przenika całą twórczość poety, podobnie zresztą jak innych twórców z kręgu „Merkurjusza-Kontynentów”, na co wielokrotnie zwracali uwagę badacze ich dorobku. Ta właśnie „psycho-osobowa” warstwa, próba odtworzenia świadomości dziecka – obok zalet literackich, widocznych choćby w obszarze narracji, która „w adekwatny do przypadkowej, nieuporządkowanej materii zdarzeń”¹⁷ układa się w sugerowane tytułem (auto)sekwencje – wyróżnia opowieść Czaykowskiego o pobycie w Indiach na tle tekstów pozostałych autorów, skupionych w większości na odtwarzaniu obozowych realiów, przybliżaniu zdarzeń i postaci.

Utrwalony na kartach wspomnień obraz pobytu w Indiach, jak podkreśla Czaykowski w cytowanym fragmencie, to przede wszystkim efekt pracy pamięci – interesujące refleksje na jej temat, zapis rekonstruowania pamięci, dochodzenia do „prawdy” stanowią kolejny walor omawianego tekstu. Autor wyjawia, że pisząc „Autosekwencje”, korzystał też z wcześniej robionych notatek („Autobiografii w wieku lat trzydziestu!”¹⁸) oraz swoich harcerskich dzienników z Indii¹⁹, które stanowiły niepewną i kruchą „podporę” pamięci.

Inne podejście do budowania narracji o przeszłości prezentuje Stypuła. Przygotowując *W gościnie u „polskiego” maharadży*²⁰, bazował nie tylko na tym, co zapamiętane, lecz także – jak pisze – uzupełniał swoje zapiski pamiętnikarskie z okresu pobytu w Osiedlu „informacjami zawartymi w nielicznych zachowanych częściowo dokumentach bądź publikacjach dotyczących Osiedla oraz w niewielkim stopniu wspomnieniami lub wypowiedziami byłych wychowanków czy kolegów”²¹. I on jednak, nie ludząc się, że może przekazać „w pełni obiektywną prawdę” o odległych wydarzeniach, za cel stawia sobie „oddanie klimatu osiedla, jego swoistej atmosfery”²². Opracowanie fragmentu swojej „wojennej odysei” buduje z 32 opatrzonych tytułami rozdziałów, wzbogaconych licznymi fotografiami²³. Prawie w całości Stypuła poświęca je pobytowi w obozie w Balachadi – rozpoczyna opowieścią o wyjeździe z sierocińca w Aszchabadzie, a kończy sentymentalnym opisem likwidacji Osiedla:

Wreszcie gdzieś w połowie 1946 roku zapadła ostateczna decyzja o likwidacji naszego Osiedla. Była to dla nas niezwykle przykra wiadomość. Nie mogliśmy się z nią pogodzić. Mamy z dnia na dzień opuścić miejsce, z którym tak głęboko zżyliśmy się przez

¹⁶ B. Szalasta-Rogowska, „Pierwsze widzenie w lustrze”, s. 884.

¹⁷ J. Pasterski, *Inne wyzwania. Poezja Bogdana Czaykowskiego i Andrzeja Buszy w perspektywie dwukulturowości*, Rzeszów 2011.

¹⁸ J. Czaykowska, B. Czaykowski, „Ocalone przez bociany”, s. 7.

¹⁹ Artykuł poświęcony analizie „dzienniczka z Indii” Bogdana Czaykowskiego (pisanego od 20 sierpnia 1945 r. do 30 maja 1946 r. w Osiedlu dla polskich sierot i ich opiekunów w Balachadi, którego rękopis znajduje się w Pracowni Zbiorów Specjalnych Biblioteki Uniwersytetu Rzeszowskiego) zob.: A. Paliwoda, *O „Dzienniczku” z Indii Bogdana Czaykowskiego*, [w:] *Kontynenty*, red. M. Rabizo-Birek, B. Szalasta-Rogowska, t. 2: *Studia i szkice o twórczości Bogdana Czaykowskiego*, Katowice–Rzeszów 2021, s. 325–341.

²⁰ W. Stypuła, *W gościnie u „polskiego” maharadży (wspomnienia z pobytu w Osiedlu Dzieci Polskich w Indiach w latach 1942–1946)*, Grajewo 2011.

²¹ Tamże, s. 15.

²² Tamże.

²³ W. Stypuła informuje, że zdjęcia pochodzą ze zbioru Klubu Jamnagarczyków oraz kolekcji Janiny Dobrostańskiej; zob.: tamże.

blisko pięć lat. Pożegnać na zawsze tylu wspaniałych, uroczych ludzi, którzy stali się bliscy naszym sercom.

A więc żegnaj Dobry Człowieku z Dobrej Ziemi „polski” maharadźo Jamie Sahebie. Twoje łzy i wielkie wzruszenie, gdy łamiącym się głosem po raz ostatni przemawiałeś do nas na stacji w Jamnagarze, świadczą o wszystkim. [...]

Na ostatnim uroczystym, ale jakże smutnym apelu, ściąganiu z masztu naszej flagi państwowej towarzyszył gromki płacz. Kończył się kolejny etap naszego wędrowania po świecie²⁴.

Wdzięczny losowi i Indiom za ocalenie swą historią dzieli się chętnie nie tylko poprzez spisane wspomnienia, lecz także m.in. w ramach działalności w Klubie Jamnagarczyków, Kole Polaków z Indii z lat 1942–1948²⁵ oraz w warszawskim oddziale Związku Sybiraków, na spotkaniach z młodzieżą, poprzez udział w różnorodnych projektach realizowanych przez historyków i artystów, a służących ocaleniu od zapomnienia wydarzeń, których żyjących świadków nie pozostało wielu²⁶.

Bardziej historyczny i polityczny kontekst eksponuje, przy wykorzystaniu bogatego materiału archiwalnego, książka *Druga ojczyzna. Polskie dzieci tułacze w Indiach* autorstwa Anuradhy Bhattacharjee²⁷, której istotną częścią jest „głos świadka” – wspomnienia Franciszka Herzoga²⁸. Bhattacharjee w zmodyfikowanej rozprawie doktorskiej²⁹ postawiła sobie za cel przybliżyć hinduskim czytelnikom historię pomocy udzielonej przez jej kraj polskim uchodźcom z Rosji. Autorka we wstępie wyjaśnia: „historia pobytu w Indiach [...] Polaków, którzy przetrwali sowieckie gułagi [...] przez wszystkie te lata pozostawała nieznana. Ta książka jest rezultatem dociekań prowadzo-

²⁴ Tamże, s. 223–224.

²⁵ W. Stypuła był organizatorem Klubu Jamnagarczyków grupującego wychowanków polskiego sierocińca w Balachadi oraz członkiem komitetu założycielskiego Koła Polaków z Indii z lat 1942–1948, utworzonego w 2001 r.

²⁶ Warto wspomnieć m.in., że Stypuła – najstarszy żyjący mieszkaniec Osiedla w Balachadi – był jednym z bohaterów zrealizowanego w 2013 r. polsko-hinduskiego filmu *Mała Polska w Kathiawar*. Wyreżyserowała go Anu Radha, dziennikarka i dokumentalistka z indyjskiego studia filmowego Aakaar Films. Opowiada w nim historię sześciorga Polaków, którzy przeżyli zesłanie do Rosji i trafili do Indii pod opiekuńcze skrzydła maharadży; zob.: K. Kamińska, *Mała Polska w Indiach* (archiwum cyfrowe „Uważam Rze”: <http://www.uwazamrze.pl/artykul/981499/mala-polska-w-indiach> (dostęp: 4.01.2021)). Rok wcześniej Stypuła uczestniczył w produkcji etudy dokumentalnej *W gościnie u polskiego maharadży* w łódzkiej PWSFTviT (wyreżyserowanej przez Arshada Khana Sardara pod opieką pedagogiczną Michała Bukojemskiego). Aktualnie jest przygotowywany multimedialny projekt inspirowany historią ocalonych przez maharadżę dzieci (bohater ma na imię Wiesio), adresowany do małych i młodych odbiorców – *Fajna ferajna w Indiach* (reżyserem rysunkowego dokumentu jest Tomasz Stankiewicz, producentką – Zofia Pręgowska); zob.: <https://historia.tvp.pl/46120761/maharadza-i-polskie-dzieci> (dostęp: 4.01.2021). W 2016 r. Stypuła jako konsultant uczestniczył w przygotowaniu (przez Muzeum Historii Polski) wystawy w siedzibie ONZ zatytułowanej „Droga do Indii. Polskie osiedla w Balachadi i Valivade 1942–1948”, <https://muzhp.pl/pl/c/1668/droga-do-indii-polskie-osiedla-w-balachadi-i-valivade-1942-1948> (dostęp: 4.01. 2021).

²⁷ A. Bhattacharjee i pamiętnik Franka Herzoga, *Druga ojczyzna. Polskie dzieci tułacze w Indiach*, przeł. K. Mazurek, Poznań 2014.

²⁸ Obok wspomnień Herzoga (82 s.) książka zawiera znacznie skromniejsze objętościowo, kilkunasturowe relacje z pobytu na gościnnej indyjskiej ziemi m.in. Aliny Bączyk-Haus, Mariana Raby, Tadeusza Dobrostańskiego i Romana Gutowskiego.

²⁹ Monografia *Polscy uchodźcy w Indiach, 1942–48* otrzymała w 2006 r. nagrodę dla najlepszej rozprawy w dziedzinie nauk społecznych Uniwersytetu w Pune; zob.: A. Bhattacharjee i pamiętnik Franka Herzoga, *Druga ojczyzna*, s. 347.

nych przez dekadę, składania obrazu całości z rozproszonych po świecie fragmentów oraz badań³⁰.

Przeznaczenie i charakter publikacji sprawiają zatem, że relacja Franciszka Herzoga o wojennych losach – zsyłce, a potem pobycie w Balachadi i Valivade, a także okresie po wyjeździe z Indii i przybyciu do Anglii – zostaje wzbogacona i objaśniona informacjami pozwalającymi jego dzieje zobaczyć na tle makrohistorii. Albo inaczej – opowieść o mało lub wcale nieznanymi aspektach drugiej wojny światowej wsparta autobiograficznym świadectwem umożliwia poznanie historii nie tylko w kategoriach abstrakcyjnych, lecz także poprzez wrażliwość i światopogląd konkretnej osoby³¹. Potrzeba dokumentowania, nasyconie obu publikacji „materiałem historycznym” – w różny zresztą sposób: Stypuła sam sięga po materiał źródłowy i opracowania, natomiast wspomnienia Herzoga, obficie przeplatające się z rodzinną korespondencją, funkcjonują jako źródło właśnie, niejako obok historycznego wykładu – wskazują, że twórcy (długo nieupubliczniający, z różnych powodów, opowieści o wojennych przeżyciach) są świadomi swojej niepewnej pozycji ofiar historii³². Mimo odmiennego ukształtowania autobiografii Czaykowskiego, co w dużym skrócie zarysowałam, także ona wpisuje się w nurt „odzyskiwania” głosu. Obywatel świata, „ziemiec”, jak sam siebie nazwał w tytułowym wierszu tomu *Okanagańskie sady*, dzieli się ze światem swoją opowieścią (raz jeszcze warto podkreślić jest to, że fragmenty „Autosekwencji” zostały opublikowane w Polsce i Kanadzie – w Kraju Klonowego Liścia także w przekładzie na język angielski).

Poza tak ważnymi, szczególnie we wspomnieniach Stypuły i Herzoga, informacjami o historii świata wszystkie omawiane teksty wiele mówią o osobistej historii autorów – o wojennych losach własnych oraz ich rodzin. Rysują oni bogaty – co w kontekście podjętego tematu szczególnie istotne – obraz obozu w Balachadi: dni codziennych i świąt, rutynowych zajęć i obowiązków oraz zdarzeń wyjątkowych, zarówno tych radosnych, jak i dramatycznych (wszyscy wspominają np. utonięcie kolegi). Piszą o nauce – o organizacji szkolnictwa, swoich sukcesach i niepowodzeniach edukacyjnych, a także dużo o harcerstwie – m.in. zbiórkach, apelach, ogniskach, obozach, zdobywaniu sprawności, również harcerskich instruktorach (we wszystkich wspomnieniach są wymieniane te same nazwiska, nieco niekiedy różnią się oceny postaw), których działania edukacyjno-wychowawcze były nastawione, podobnie jak nauczycieli i katechetów, na kształtowanie i umacnianie tożsamości narodowej i religijnej młodych ludzi („Harcerstwo miało ogromny wpływ na kształtowanie młodych charakterów i uczyło nas przedsiębiorczości” – pisze Herzog)³³. Autorzy wspomnień portretują wychowawców, nauczycieli, personel pomocniczy i kolegów; wszyscy trzej bardzo ciepło piszą o maharadży. Odnotowują wizyty znakomitych gości i „wyjścia w gości” – przyjęcia w posiadłości Jam Saheba na wszystkich robią ogromne wrażenie (np. Czaykowski utrwalił zmysłowe doznania towarzyszące zanurzeniu dłoni w misie pełnej drogocennych kamieni i podziw dla ręcznie tkanego dywanu, którego wzór

³⁰ Tamże, s. 17. W przedmowie do polskiego wydania książki Anil Wadhwa, były ambasador Indii w Warszawie, pisze, że „wyjątkowa inicjatywa indyjska w bardzo trudnych czasach” pozostawała zupełnie nieznaną nawet w indyjskich kręgach dyplomatycznych; zob.: A. Wadhwa, *Przedmowa*, [w:] tamże, s. 8.

³¹ Zob.: J. Madejski, *Praktykowanie autobiografii*, [w:] tenże, *Praktykowanie autobiografii. Przyczynki do literatury dokumentu osobistego i biografistyki*, Szczecin 2017, s. 21.

³² Zob.: S. Smith, J. Watson, *Archiwa zapisów życia: czym i gdzie są*, przeł. D. Boni Menezes, „Teksty Drugie” 2018, nr 6, s. 181.

³³ A. Bhattacharjee i pamiętnik Franka Herzoga, *Druga ojczyzna*, s. 109.

zmieniał się w zależności od kąta patrzenia). Opisują obozowe miłości, przyjaźnie i relacje z tubylcami. Wspominają siebie nawzajem – np. Stypuła Czaykowskiego (jako miłego chłopca o uprzywilejowanej pozycji – jednego z niewielu przebywających w Osiedlu z własną matką, odtwórcę roli Kordiana w obozowym przedstawieniu), Czaykowski Stypułę i Herzoga jako szczególnie bliskich mu kolegów (drugi z wymienionych był współbohaterem przygód, które autor „Autosekwencji” przywołał nie tylko we wspomnieniach, lecz także w wierszu *Przypowieść*)³⁴.

Stypuła i Herzog oszczędnie piszą o emocjach, są powściągliwi w ich nazywaniu i wyjawianiu; napominając o lęku, niepewności, nadziei, nie analizują głęboko uczucie dzieci, którymi wówczas byli. Wyznanie – przywołując koncepcję trójkąta autobiograficznego Małgorzaty Czermińskiej³⁵ – naznacza wyraziściej głównie wspomnieniową narrację Czaykowskiego, łączy się z introspekcją czy nawet wiwisekcją narratora próbującego m.in. dociec, jak graniczne doświadczenia, a potem „odradzanie się” w Indiach, wpłynęły na jego „kondycję ludzką”.

Warto zauważyć, że Czaykowski patrzy na czas spędzony w Indiach również krytycznie, jest – w gronie omawianych autorów – najsurowszy w ocenie tego, co widział, słyszał, czego od niego wymagano; zdecydowanie nie tworzy tylko sielankowego obrazu pobytu w Balachadi i Valivade (taki wyłania się np. z relacji „polskich Indian”, zawartych w monumentalnej księdze *Polacy w Indiach 1942–1948 w świetle dokumentów i wspomnień*)³⁶. Píše również o problemach, które musiały pojawić się w tak dużych skupiskach ludzi – dzieci, młodzieży i ich opiekunów – mających za sobą trudne wojenne przejścia. Czyni wzmianki o kłopotach wychowawczych, porusza kwestie dotyczące obyczajowości czy szerzej – moralności, etyki. Wspomnienia dojrzałego mężczyzny z pobytu w Indiach, zestawione z zapiskami dziecięcymi z tego okresu (zawartymi w przywołanym już przeze mnie dzienniczku harcerskim), wydobywają dramatyzm dzieciństwa poety. O ile dzienniczek pokazuje wysiłki chłopca służące samodoskonaleniu się, będącemu zaleceniem harcerskich, szkolnych i kościelnych wychowawców, przygotowujących dzieci do przyszłej pracy na rzecz ojczyzny, o tyle „Autosekwencje” wzmiankują mniej znane, dyskretnie przemilczane konteksty tego zadania³⁷. Czytamy np.:

Rzeczywistość nie przystawała do słów [...] nauczycieli, ich słowa, w ogóle język nie przystawał do rzeczywistości. [...] Jak ze zrozumieniem, tak też było z moralnością. Dziesięcioro przykazań, których nikt, no prawie nikt, nie stosował. Przez krótki okres mojego życia od czasu wywiezienia nas prawie każde z nich widziałem łamane, a na pewno każde odstawało od rzeczywistości mojego doświadczenia. Nie cudzołóż: mój Boże, słyszałem kobiece jęki, sapanie mężczyzn, a były to żony innych, mężowie innych. Nie kradnij: a przecież nieraz nie miałbym co jeść, gdybym nie ukradł. Nie kłam: a przecież było wyraźne ile kłamano, i na jak różnych piętrach czy poziomach. [...] Nie zabijaj: a przecież trwała wojna; w historii której uczyliśmy się, i to historii chrześci-

³⁴ Zob.: B. Czaykowski, *Przypowieść*, [w:] tenże, *Jakieś ogromne szczęście. Wiersze wybrane z lat 1956–2006*, przedm., wyb., oprac., B. Szalasta-Rogowska, Kraków 2007, s. 352–353. Wiersz zaczyna się, podobnie jak odnośny fragment wspomnień, frapująco: „On miał szklane oko, a ja wodoszczelny zegarek, / Więc mogliśmy czarować i uchodzić za magów, / U okolicznych hinduskich wieśniaków”.

³⁵ Zob.: M. Czermińska, *Autobiograficzny trójkąt. Świadectwo, wyznanie i wyzwanie*, Kraków 2000.

³⁶ Zob.: *Polacy w Indiach 1942–1948 w świetle dokumentów i wspomnień*, red. L. Beldowski i in., Londyn 2000.

³⁷ Piszę o tym w artykule poświęconym analizie „dzienniczka z Indii” Czaykowskiego; zob.: przypis nr 19 w tym szkicu.

jańskiej Europy, katolickiej Polski, ciągle powtarzało się zabijanie, a na akademiach narodowych najbardziej chwalono tych, którzy dowodzili zabijającymi, albo sami zabijali. [...] Dlaczego dzieciństwo bywa mniej szczęśliwe niż to opiewają czy opiewali poeci? Bo się nie rozumie. [...] Wchodzi się w życie jak w mroczny gmach [...]. Strach bierze się z niewiadomej. A człowieczek wchodzący w ten mroczny świat sam jest dla siebie mroczny, niezrozumiały. Zupełnie nie wiedziałem jak zastosować do siebie zasadę piękną, starożytną, którą wpajali nam co światlejsi wychowawcy: *Gnothi se auton*³⁸.

Dla porównania – fragment wspomnień Stypuły, w którym został podjęty temat nie zawsze łatwo układających się relacji międzyludzkich w obozie, znacznie łagodniejszy w tonie niż wypowiedź Czaykowskiego i zaledwie sygnalizujący problem:

Jak w każdej większej zbiorowości, tak i w naszym osiedlu nie wszyscy i nie zawsze zgodnie ze sobą współżyli. Dotyczy to zarówno dorosłych, jak i nas, dzieci. A powodów do różnego rodzaju konfliktów było sporo. Przecież na dobrą sprawę tworzyliśmy wielką, przypadkową zbieraninę ludzi, którzy przedziwnym zrządzeniem losu nagle zostali na siebie skazani.

Każdy z nas był obarczony bagażem własnych, najczęściej bardzo dramatycznych doświadczeń. Nie było w Osiedlu osoby, która nie utraciłaby kogoś z najbliższej rodziny, a znaczna część dzieci była całkowitymi sierotami.

Nieporozumienia wśród dorosłych miały oczywiście nieco inne podłoże niż wśród dzieci. Niektóre z nich były dla nas zrozumiałe, inne nie bardzo mogliśmy pojąć³⁹.

Zaprezentowane w niniejszym szkicu rozważania pozwalają zamknąć się spostrzeżeniem, że Bogdana Czaykowskiego, Wiesława Stypułę i Franciszka Herzoga – w latach 40. XX w. kolegów z uchodźczego Osiedla dla polskich dzieci w Balachadi, a po wojnie mężczyzn odmiennie kształtujących swoje biografie, osiadłych w różnych częściach świata – zdaje się łączyć przekonanie o wartości dzielenia się opowieścią o wyjątkowych doświadczeniach. Powtarzać zatem warto – literatura autobiograficzna ma moc ocalającą, a niewypowiedziane nie istnieje...

LITERATURA

- Bhattacharjee A. i pamiętnik Franka Herzoga, *Druga ojczyzna. Polskie dzieci tulacze w Indiach*, przeł. K. Mazurek, Poznań 2014.
- Czaykowska J., Czaykowski B., „Ocalone przez bociany. Autosekwencje” (komputeropis).
- Czaykowski B., *Jakieś ogromne szczęście. Wiersze wybrane z lat 1956–2006*, przedm., wyb., oprac., B. Szalasta-Rogowska, Kraków 2007.
- Czermińska M., *Autobiograficzny trójkąt. Świadectwo, wyznanie i wyzwanie*, Kraków 2000.
- Dłuski S., *Prolegomena do portretu Bogdana Czaykowskiego*, [w:] *Poetycki krąg Kontynentów. Artykuły i szkice*, red. Z. Andres, J. Wolski, Rzeszów 1997.
- Harcerstwo w Indiach. Polish scouting in India 1942–1948*, oprac. B. M. Pancewicz, Londyn 1977.
- Hort W. [H. Ordonówna], *Tulacze dzieci*, Warszawa 1990.
- Kałuski M., *Polacy w Indiach i powiązania polsko-indyjskie*, Toruń–Melbourne 2016.
- Knopek J., *Indie, wychodźstwo okresu II wojny światowej*, [w:] *Encyklopedia polskiej emigracji i Polonii*, t. 2, F–K, red. K. Dopierała, Toruń 2003.
- Madejski J., *Praktykowanie autobiografii*, [w:] tenże, *Praktykowanie autobiografii. Przyczynki do literatury dokumentu osobistego i biografistyki*, Szczecin 2017.
- Mrozek S., *Małe listy*, Kraków 1981.

³⁸ J. Czaykowska, B. Czaykowski, „Ocalone przez bociany”, s. 72–74.

³⁹ W. Stypuła, *W gościnie u „polskiego” maharadży*, s. 204.

- A. Paliwoda, *O „Dzienniczku” z Indii Bogdana Czaykowskiego*, [w:] *Kontynenty*, red. M. Rabinowicz-Birek, B. Szałaśta-Rogowska, t. 2: *Studia i szkice o twórczości Bogdana Czaykowskiego*, Katowice–Rzeszów 2021
- Pasterski J., *Inne wyzwania. Poezja Bogdana Czaykowskiego i Andrzeja Buszy w perspektywie dwukulturowości*, Rzeszów 2011.
- Pluta L., *Ojciec tysiąca sierot*, przeł. A. Engel, Warszawa 2015.
- Polacy w Indiach 1942–1948 w świetle dokumentów i wspomnień*, red. L. Beldowski i in., Londyn 2000.
- Smith S., Watson J., *Archiwa zapisów życia: czym i gdzie są*, przeł. D. Boni Menezes, „Teksty Drugie” 2018, nr 6.
- Stypuła W., *W gościnie u „polskiego” maharadży (wspomnienia z pobytu w Osiedlu Dzieci Polskich w Indiach w latach 1942–1946)*, Grajewo 2011.
- Szałaśta-Rogowska B., „Pierwsze widzenie w lustrze”. *O „Autosekwencjach” Jadwigi i Bogdana Czaykowskich – analiza strategii narracyjnych*, [w:] *Powrześnieńska emigracja niepodległościowa na mapie kultury nie tylko polskiej: Paryż, Londyn, Monachium, Nowy Jork*, red. V. Wejs-Milewska, E. Rogalewska, Białystok 2009.
- , *Urodzony z piołunów. O poezji Bogdana Czaykowskiego*, Katowice–Toronto 2005.
- Theiss W., *W poszukiwaniu siebie. Poetyckie wspomnienia tulaczego dziecka*, [w:] *Migracja, uchodźstwo, wielokulturowość. Zderzenie kultur we współczesnym świecie*, red. D. Lalak, Warszawa 2007.
- Wróbel J., „Rozproszeni po świecie”. *Polskie dzieci w osiedlach na Bliskim i Środkowym Wschodzie, w Afryce, Indiach, Meksyku i Nowej Zelandii*, [w:] *Polskie dzieci na tulaczyczych szlakach 1939–1950*, red. J. Wróbel, J. Żelazko, Warszawa 2008.
- , *Uchodźcy polscy ze Związku Sowieckiego 1942–1950*, Łódź 2003.

“MAHARAJA’S HOSPITALITY”. BOGDAN CZAYKOWSKI’S WIESŁAW STYPUŁA’S AND FRANCISZEK HERZOG’S MEMORIES OF INDIA

The paper discusses the memoirs of Bogdan Czaykowski, Wiesław Stypuła and Franciszek Herzog – three friends from the refugee camp for Polish children in Baachadi, India – who, as adults, look back on this particular moment of their childhoods and try to review and reinterpret it. The paper focuses on the features of those texts – so different in their forms – which document both personal experiences of the authors and important events in Polish history.

KEY WORDS: Bogdan Czaykowski, Wiesław Stypuła, Franciszek Herzog, memoirs, refugee camps, India, Balachadi

„W GOŚCINIE U MAHARADŻY”. O WSPOMNIENIACH Z INDII BOGDANA CZAYKOWSKIEGO, WIESŁAWA STYPUŁY I FRANCISZKA HERZOGA

W artykule została podjęta próba omówienia wspomnień Bogdana Czaykowskiego, Wiesława Stypuły i Franciszka Herzoga – kolegów z uchodźczego Osiedla dla polskich dzieci w Balachadi w Indiach – którzy ze znacznej perspektywy czasowej patrzą na ten etap swojego tulaczego dzieciństwa i go „interpretują”. Wyeksponowane zostały walory tych – odmiennych w sposobie opracowania „materiału pamięci” – tekstów, świadectw dokumentujących ważny fragment osobistych biografii i polskich dziejów.

SŁOWA KLUCZOWE: Bogdan Czaykowski, Wiesław Stypuła, Franciszek Herzog, wspomnienia, obóz dla uchodźców, Indie, Balachadi